

Głęboki regres rynku piwowarskiego: transformacja w kierunku produktów 0,0% nie odrabia strat

Wielkość krajowej produkcji browarniczej wykazuje bezprecedensową tendencję spadkową. Według najnowszych danych Głównego Urzędu Statystycznego (GUS) za pierwsze półrocze 2026 roku, wolumen produkcji sprzedanej piwa alkoholowego odnotował drastyczny spadek o 11,9% w stosunku do analogicznego okresu roku ubiegłego. Chociaż segment piw bezalkoholowych (0,0%) notuje dynamiczne, dwucyfrowe wzrosty, ich wolumen nie jest w stanie zrekompensować strat na rynku tradycyjnym. Sytuacja ta stawia w trudnym położeniu cały łańcuch dostaw – od rolnictwa, przez przemysł przetwórczy, po logistykę i handel.

Kluczowe wnioski rynkowe:

- **Permanentne spadki:** Krajowy rynek piwa kurczy się nieprzerwanie od ośmiu lat (2018–2025), a skumulowany spadek wolumenu przekroczył już 7,5 mln hl.
- **Transformacja asortymentowa:** Produkcja sprzedana piw 0,0% wzrosła w pierwszym półroczu 2026 roku o 16,2% r/r, osiągając w samym czerwcu rekordową dynamikę 30,1% r/r.
- **Zagrożenie dla łańcucha wartości:** Spadek produkcji piwa bezpośrednio uderza w zapotrzebowanie na surowce rolnicze (słód, chmiel, owoce) oraz destabilizuje sektory powiązane, generujące łącznie 85 tysięcy miejsc pracy.

Makroekonomiczne podłoże dekonunktury w branży browarniczej

Obecne załamanie sprzedaży piwa zawierającego alkohol nie jest zjawiskiem incydentalnym, lecz efektem nałożenia się długofalowych trendów konsumenckich

oraz barier ekonomicznych. Sytuację rynkową determinują dwa główne czynniki: globalna ewolucja postaw społecznych w duchu „NoLo” (No/Low alcohol) oraz „Better for You”, a także wysoka wrażliwość cenowa produktu. Koszty detaliczne piwa w ostatnich latach wzrosły o ponad 40%, co przy ograniczonym budżecie konsumentów dodatkowo przełożyło się na spadek popytu.

Jak podkreśla Bartłomiej Morzycki, dyrektor generalny Związku Pracodawców Przemysłu Piwowarskiego – Browary Polskie, dynamika spadków na poziomie blisko 12% jednoznacznie obrazuje powagę sytuacji, w jakiej znalazł się ten sektor przemysłu fermentacyjnego. Poza wspomnianymi czynnikami nie bez znaczenia są też zmiany demograficzne czy wysokie koszty produkcji i dystrybucji, wynikające też z systemu kaucyjnego.

Sukces segmentu 0,0% – substytucja i zmiana stylu życia

Równoległe do spadków w segmencie alkoholowym browary obserwują dynamiczny rozwój kategorii piw bezalkoholowych.





Wynika to z faktu, że produkty 0,0% przestały być traktowane marginalnie – stały się codziennym wyborem dla osób aktywnych, kierowców oraz konsumentów intencjonalnie redukujących spożycie etanolu, którzy nie chcą rezygnować z walorów smakowych i rytuałów społecznych.

Zjawisko to ma silne podłoże substytucyjne. Zgodnie z badaniami CBOS blisko jedna czwarta Polaków deklaruje rezygnację z konsumpcji alkoholu, a ponad połowa osób pijących napoje alkoholowe regularnie sięga po ich bezalkoholowe alternatywy. Z tego względu w wielu państwach europejskich segment ten traktowany jest jako prozdrowotne narzędzie polityki publicznej i otrzymuje celowe wsparcie instytucjonalne.

Presja regulacyjna i fiskalna barierą dla innowacji

W ciągu ostatniej dekady zakłady piwowarskie zainwestowały znaczne środki w zaawansowane technologie dealkoholizacji oraz rozwój innowacyjnych receptur (warianty bezcukrowe, niskokaloryczne, funkcjonalne z dodatkiem witamin czy elektrolitów). Dalsza transformacja technologiczna stoi jednak pod znakiem zapytania ze względu na procedowane projekty legislacyjne.

Wśród kluczowych zagrożeń regulacyjnych, które mogą wyhamować rozwój kategorii 0,0%, wymienia się:

- Nowelizację ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi.
- Potencjalne odejście od dotychczasowej mapy akcyzowej.
- Plany rozszerzenia opłaty cukrowej oraz podniesienia stawki podatku VAT na piwa bezalkoholowe.

Kumulacja tych obciążeń w jednym czasie destabilizuje warunki planowania inwestycji i ogranicza konkurencyjność piw, również bezalkoholowych, które w opinii Polaków wspierają ograniczanie spożycia alkoholu i są dobrą alternatywą dla procentów.

Przełożenie kryzysu na powiązane sektory gospodarki

Przemysł browarniczy generuje około 0,56% polskiego PKB i stanowi ważny filar polskiej gospodarki. Skutki ograniczenia produkcji piwa dotyczą jednak przede wszystkim sektor rolno-spożywczy, transport i logistykę, jak również handel i gastronomię. W ujęciu surowcowym branża zagospodarowuje rocznie:

- ok. 400 tys. t słoju jęczmiennego,
- ok. 75 tys. t innych zbóż,
- ponad 130 t alfa-kwasów chmielowych,
- ok. 30 tys. t jabłek (wykorzystywanych do produkcji wariantów smakowych).

Proporcjonalne zmniejszenie wolumenu produkcji oznacza również mniej zamówień u polskich rolników, przetwórców, producentów opakowań (hut szkła, producentów puszek i kartonów) oraz w przedsiębiorstwach transportowych.

Apel rynku piwowarskiego

Naturalna ewolucja nawyków konsumenckich Polaków zmierza w kierunku ograniczenia spożycia alkoholu. Zdaniem przedstawicieli Związku Pracodawców Przemysłu Piwowarskiego – Browary Polskie nakładanie dodatkowych barier administracyjnych i fiskalnych na sektor przechodzący transformację niesie ryzyko głębokiego kryzysu w całym łańcuchu dostaw. Dla zachowania stabilności tego segmentu przemysłu spożywczego niezbędna jest przewidywalna, zdroworozsądkowa i wolna od nadmiaru emocji polityka gospodarcza wobec branży.

Opracowano we współpracy ze Związkiem Pracodawców Przemysłu Piwowarskiego w Polsce – Browary Polskie